

Pierwsi traktorzyści POM wykonali normę 6 lat

SZCZECIN (PAP)
O przedterminowym wykonaniu zadań na okres planu 6-letniego według istniejących norm donoszą pierwsi traktorzyści Państwowych Górników Maszynowych. Są nimi: Władysław Wierzbę z POM-u w Trzebiatowie i Franciszek Szramkowski z POM-u w Choszczynie. Wierzbę wyrabiał przeciętnie do 300 proc. normy.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, środa 3 IX 1952 r.

Nr 211 [2644]

Nauką i pracą pomnażajcie bogactwa ludowej Ojczyzny

Przemówienie radiowe ministra oświaty W. Jarosińskiego wygłoszone do młodzieży

WARSZAWA (PAP)

Zwracając się do przodowników nauki i pracy społecznej, ZMP-owców i harcerzy oraz uczniów wszystkich szkół, minister oświaty Witold Jarosiński powiedział m. in.:

„Cały nasz naród przeżył tego lata wielkiej wagi wydarzenia historyczne, o których ucząc się będziecie w szkołach nie tylko wy, ale wszystkie następne pokolenia. Tego lata, 22 lipca, uchwalona została Konstytucja, Wielka Karta wolności naszego narodu, Wielka Karta praw i zdobyczy ludu pracującego, który w wiekowej walce z wyzyskiem i krzywdą odniósł decydujące zwycięstwo. Ojczyzna nasza jest Ojczyzną ludu pracującego miast i wsi, a praca w niej

prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Nie jest przypadkiem, że właśnie w dniu uchwalenia Konstytucji odbyły się największe uroczystości Złotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. Delegaci wasi w swoim i waszym imieniu złożyli ślubowanie „na testament wielkich patriotów i rewolucjonistów, na Konstytucję”, że będziecie „pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką”, „ofiarnie służyć sprawie rozkwitu i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Rozumiecie teraz, że rok ten jest niezwykle ważnym rokiem szkolnym. Rokiem wielkich wydarzeń i wielkich zobowiązań. Być uczniem w szkole Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to być żołnierzem wielomilionowej armii walczącej o pokój na całym świecie, to być bojownikiem postępu i człowiekiem rzetelnej pracy, to umieć w każdej chwili i na każdym miejscu zachować się tak, by wasza organizacja, wasza szkoła były z was dumne, by rodzice, nauczyciele i koledzy obdarzali was zaufaniem, by cały kraj cieszył się, że rośnie i dojrzewacie z każdym dniem, by rząd i partia, które otaczają was opieką i troską były pewne, że oto rośnie młode pokolenie budowniczych nowego ustroju, twórców i realizatorów wspaniałej wizji Polski Socjalistycznej.

Uczcie się pokonywać co-

dzienne trudności, uczcie się zwyciężać w małych potyczkach, by móc odnosić wielkie zwycięstwa. Uczcie się sprawnie i hartować w codziennym życiu, w codziennej pracy, w meście i sile, wielkości i trwałości waszych uczuć patriotycznych. Zdobywajcie wiedzę z uporem i zawziętością, wytrwale i cierpliwie. Nie tylko dlatego, że czekają was z końcem roku egzaminy, ale dlatego, że wiedza, że nauka jest konieczna, by wypełnić zadania stojące przed waszym pokoleniem.

Życie w wolnym kraju, w którym władzę ma lud pracujący, życie w wieku wielkiego budownictwa, wysokiej techniki i zdumiewających wynalazków. U źródła ich leży zdobywana od wieków w walce z ciemnotą i przesadami — wiedza. Pomyślcie, czy można byłoby zbudować MDM, Żerań, Wierzbicę i Nową Hutę, gdyby ich budowniczy nie opanowali wiedzy i techniki? Pomyślcie o wielu milionach robotników, chłopów, nauczycieli, inżynierów, artystów, których codzienny trud składa się na wielkość i siłę naszej Ojczyzny. Pomyślcie o ludziach Związku Radzieckiego, którzy wnoszą największe na świecie budowle, tworzą nowe morza, zawracają biegi rzek, przeobrażają przyrodę.

Te wielkie, nieznanne w historii ludzkości osiągnięcia, możliwe są w Związku Radzieckim dlatego, że jest on krajem zwycięskiego socjalizmu i najbardziej przodującej i postępowej w świecie nauki. Jest to kraj wspaniałej, bohaterskiej, gorąco miłującej swoją socjalistyczną ojczyznę młodzieży. Na tej młodzieży, wychowanej w myśl wskazań Lenina i Stalina, musicie się wzorować i z niej brać przykład.

Musicie zdobywać wiedzę w codziennej pracy, osiągać jak najlepsze wyniki w szkole — oto podstawowe wasze zadanie. Osiągnąć to możecie, jeżeli będziecie pilnie wykorzystywać każdą lekcję, wypełniać dokładnie zlecenia waszych nauczycieli, odrabiać sumiennie każde zadanie, jeżeli będziecie przestrzegać surowo dyscypliny szkolnej, rozwijać i pogłębiać życie koleżeńskie w organizacji ZMP-owskiej, harcerskiej w kółkach uczniowskich, jeżeli będziecie pomagać sobie wzajemnie i uporczywie zwalczać wszelkie napotymane przeszkody.

Na was, na waszą pracę, wiedzę i zapal liczy Ojczyzna. Na waszą siłę, odwagę, niedbalstwo — czyha wróg, który chciałby osłabić siłę naszego narodu i zahamować jego rozwój.

Bądźcie więc czujni wobec prób oddziaływania wroga. Zwalczajcie wszelkie objawy niegodnego zachowania się

i postępowania, tępcie nieróbstwo i brak dyscypliny.

U progu nowego okresu pracy życzę wam, byście godnie wypełnili wasze ślubowanie, najlepsze wyniki, życzę wam, by wasi rodzice, wasze szkoły, aby cała Polska mogła być z was dumna.

Depesza Prezydenta R. P. do Prezydenta Ho Chi-minh

Do

Towarzysza Ho Chi-minh
Prezydenta Wietnamskiej
Republiki Demokratycznej

Z okazji Święta Narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, oraz narodowi wietnamskiemu serdeczne pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Życzę bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu rychłego, całkowitego zwycięstwa w walce o wolność i niepodległość Wietnamu.

(—) Bolesław Bierut

Skład Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

PRZEWODNICZĄCY: Bolesław Bierut.

ZASTĘPCY: Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych; Władysław Kowalski — prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Jan Dembowski — prezes Polskiej Akademii Nauk.

PREZYDIUM: Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy; Józef Cyraniewicz — sekretarz Komitetu Centralnego FPZR; Leon Chajm — sekretarz Centralnego Komitetu SD; Dominik Horodyński — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, działacz katolicki; Stefan Ignar — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Marian Jaworski — sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej; Aleksander Juszkiewicz — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Henryk Kołodziejewski — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej; Leon Kruczkowski — prezes Związku Literatów Polskich; Władysław Matwin — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP; Jan Mroczek — wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Opoli; Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet; Józef Niecko — przewodniczący Rady Naczelnej ZSL; Edward Ochab — sekretarz Komitetu Centralnego FPZR; Konstanty Rokossowski — Marszałek Polski.

CZŁONKOWIE: Franciszek Apryas — górnik, budowniczy Polski Ludowej; Wincenty Baranowski — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Sylwester Bendziecki — dyr. Państwowego Ośrodka Maszynowego Choszczno; Czesław Cegielka — inżynier, główny

Mieszkańcy Poznania uccili 70 rocznicę powstania Wielkiego Proletariatu

Wczoraj odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta akademii poświęcona 70 rocznicy powstania Wielkiego Proletariatu

Uwagę zebranych zajęła wspaniała dekoracja sali. Na tle biało-czerwonych i czerwonych sztandarów widniał ogromny portret założyciela i przywódcy Proletariatu — Ludwika Waryńskiego. Obok portretu jego najbliższych współpracowników, którzy zginęli na stokach Cydateli — M. Ossowskiego, P. Bardowskiego, S. Kunickiego i J. Pietrusińskiego.

Akademii zagali I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Malinowski, a po odegraniu hymnu państwowego, referat o Wielkim Proletariacie i jego przywódcy Ludwiku Waryńskim wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Kruczek.

Mówca po scharakteryzowaniu ogólnej sytuacji gospodarczej i społecznej Królestwa Polskiego, omówił szczegółowo działalność Wielkiego Proletariatu i jego wielokomne zasługi dla polskiego ruchu robotniczego.

— „Powstanie Proletariatu pod kierownictwem Waryńskiego” — powiedział sekretarz KW PZPR Kruczek — „było przełomowym wydarzeniem nie tylko dla polskiej klasy robotniczej, ale również dla całego narodu. Bawiem, już wtedy, po upadku powstania styczniowego, burżuazja wyrzekała się wielkiej myśli walki o wyzwolenie narodowe i przeszła na stanowiska zdrady narodowej. Odpowiedzialność za losy narodu spadła na najbardziej patriotyczną część społeczeństwa polskiego — na młody proletariat.”

Po omówieniu wielkich zasług Proletariatu dla walki całych pokoleń robotniczych, które polegały na usamodzielnieniu się klasy robotniczej w jej rewolucyjnej pracy, opanowaniu nacisków ideologii burżuazyjnej a szczególnie nacjonalizmu oraz znalezieniu wspólnej drogi z rewolucjonistami — sekretarz Ko-

mitetu Wojewódzkiego PZPR Kruczek zakończył swój referat słowami:

— „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wzięła na siebie odpowiedzialność przed całym narodem za kontynuowanie 70 lat walki klasy robotniczej o słusne swe prawa i pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bieruty zadania te wykona.”

Część oficjalną akademii uzupełniły występy artystyczne, związane tematyką z powstaniem i walką Wielkiego Proletariatu. (Wier)

Ludzie radzieccy powitają XIX zjazd WKP(b) wspaniałymi zobowiązaniem

MOSKWA (PAP)

Ludzie radzieccy witają zbliżający się XIX Zjazd WKP(b) nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Wieloletnia załoga Zakładów Budowy Obrabiarek „Krasnyj Proletarij” z entuzjazmem odpowiadała na wezwanie robotników, personelu technicznego i urzędników zakładów samochodowych im. Stalina do podejmowania zobowiązań socjalistycznych na cześć XIX Zjazdu partii.

We wszystkich oddziałach zakładów odbyły się zebrania, na których podejmowano nowe zobowiązania socjalistyczne. Nowe zobowiązania są już pomyślnie realizowane. Frezownik Saburov wykonuje swą normę dzienną w przeszło 300 proc., szliflerz Duma, Jew w 300 proc. Tokarka Nina Jusznina już od miesiąca wykonuje plan na poczet 1953 roku. Do końca grudnia br. zobowiązała się ona wykonać jeszcze jeden roczny plan na swym odcinku.

A. Żdanow żyje w pamięci narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka zamieszcza artykuły poświęcone czwartej rocznicy zgonu Andrzeja Żdanowa, wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

A. Żdanow żyje w pamięci narodu radzieckiego jako niezwykle utalentowany propagator idei Lenina — Stalina. Jego wypowiedzi wyróżniają się świetną erudycją marksistowską oraz bojowym nieugiętym stanowiskiem wobec wszystkich przejawów ideologii burżuazyjnej. Wielkie znaczenie dla rozwoju kultury socjalistycznej mają wystąpienia A. Żdanowa w sprawach literatury i sztuki.

Apel frakcji komunistycznej w parlamencie bonnskim

BERLIN (PAP)

Z Bonn donoszą, że frakcja komunistyczna Bundestagu skierowała do frakcji socjaldemokratycznej oraz do frakcji tzw. unii federalistycznej apel, aby razem z Komunistyczną Partią Niemiec zażądały niezwłocznego zwołania Bundestagu dla omówienia noty radzieckiej do trzech mocarstw zachodnich. Równocześnie Bundestag rozpatrzyłby deklarację rządową Rady Ministrów NRD o nocy rządu radzieckiego.

Przypominając, że nota radziecka zawiera doniosłe pro-

pozyje w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i że Rada Ministrów NRD powzięła ostatnio uchwałę stanowiącą również istotny wkład do sprawy zlikwidowania obecnej krytycznej sytuacji w Niemczech, frakcja komunistyczna stwierdza:

Należy się obawiać, że rząd federalny nie przywiązuje do tych ważnych dokumentów politycznych wagi, na jaką zasługują i że wykorzysta on ferie parlamentarne do wytworzenia takiej sytuacji, która utrudni jeszcze bardziej pokojowe zjednoczenie Niemiec. Konieczne jest więc, aby parlament federalny niezwłocznie sprzecywał swoje stanowisko wobec nowej sytuacji powstałej w następstwie noty rządu radzieckiego i uchwały rządu NRD.

Odsunięcie parlamentu od decyzji w tej ważnej sprawie lub też odwołanie przez parlament takiej decyzji miało by zgubne następstwa dla przyszłości Niemiec. Frakcja komunistyczna proponuje zwrócenie się do przewodniczącego parlamentu z żądaniem niezwłocznego zwołania sesji parlamentarnej dla omówienia wspomnianej sprawy.

Nowa niżka cen w Bułgarii

SOFIA (PAP)

Prasa bułgarska opublikowała uchwałę Rady Ministrów i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej o nowej niżce państwowych cen detalicznych na artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe.

Zwołanie posiedzenia Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP)

Prezydium Izby Ludowej NRD zwołało na 5 września 1952 r. plenarne posiedzenie Izby Ludowej w celu zajęcia stanowiska wobec ostatnich propozycji radzieckich, dotyczących rozwiązania problemu Niemiec. Izba powoła komisję dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Naród zjednoczył się w walce o pokój i silną Polskę Ludową

Przemówienie radiowe Premiera Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP)

W dniu 31 sierpnia br. Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

RODACY!

Gdy w rocznicę klęski tak bolesnej i tak upokarzającej jak wrzesień 1939 roku, wracamy myślą ku tamtym dniom, nasuwają się nieodparcie dwa pytania:

Kto nas ku katastrofie przywiódł i kto nas z jej odmetów uratował?

Odpowiedź na te dwa pytania jest dla nas, dla narodu polskiego ważna nie tylko, aby ocenić przeszłość. Jest ważna przede wszystkim dlatego, aby jasno i szczerze kształtować swą przyszłość. Prawidłowa odpowiedź na te dwa pytania i umiejętność wyciągnięcia z niej właściwych wniosków jest podstawowym warunkiem, by naród nabrał niezachwianej pewności, że już nigdy więcej nie powtórzy się wrzesień roku trzydziestego dziewiątego.

Na pytanie pierwsze — kto zawinił — naród polski znalazł odpowiedź już dawno. Znalazł ją już wtedy, gdy archiwa dyplomatyczne z owych czasów były jeszcze zamknięte, gdy usta polityków i generałów zasznurowane były zawodową dyskrecją. Ale naród polski nie musiał czekać na ten cały materiał dowodowy, by wiedzieć, kto był katastrofą przyczyną i sprawcą. Potrafił w błyskawicznym tempie dojść do sedna sprawy pod gradem bomb i pocisków wroga, w murach obłożonej i płonącej Warszawy, na szosach wrzesniowego odwrotu, wśród chaosu i zamętu kompletnego rozkładu burżuazyjnego — obszarniczego państwa, które nie potrafiło wytrzymać próby dziejowej nawet przez jedną dobę.

I równocześnie z uświadomieniem sobie odpowiedzi na te dwa kluczowe pytania, naród polski wyciągnął wielką naukę z dziejów ze swych doświadczeń. Wstąpił na drogę, którą wskazała mu polska klasa robotnicza i jej awangarda, Partia. Wstąpił na drogę budowy socjalizmu.

Dlatego hasło walki o niepodległość sprzęgło się nierozdzielnie z hasłem walki o wyzwolenie społeczne i znalazło pełny wyraz w hasle walki o wolną i niepodległą Polskę Ludową. Krajowa Rada Narodowa stała się tego hasła ucieleśnieniem.

I naród polski znalazł od powiedź na drugie pytanie — komu zawdzięcza ratunek i wyzwolenie. Zrozumiał nierozdzielny związek pomiędzy jego losami a triumfem idei socjalizmu, której pierwszym szermierzem zwycięskim jest Kraj Rad.

pału, lata niespotykanego w historii naszej, nie powstrzymanego rozwoju gospodarczego i politycznych sił naszej Ojczyzny.

Jakże daleko — jak w innej epoce jest Polska dnia dzisiejszego od owych tragicznych dni.

Dziś naród polski sam twoży swoją historię. Nie jest samotny jak we wrześniu 1939 roku, bo potężny, wciąż rosnący i serdecznie wziętyj solidarności międzynarodowej i wzajemnej pomocy spleciony — jest oboz państw walczących o pokój.

Nie jest bezsilny jak we wrześniu, bo historia lat przeszłych, to nauka, że bezsilni są zaczepiani i bici.

Dla nas wszystkich, dla całego narodu — niech pamiętny wrzesień będzie stałym o strzeżeniem i przypomnieniem. Wyciągnijmy z tej nauki wszystkie konsekwencje. Wrzesień nigdy nie powróci.

Wymaga to stałego zwiększania siły naszego państwa, wymaga nieraz wyrzeczeń i stałego wysiłku.

I dlatego na wszelkie pokrzykiwania ponurych siewców wojny z Waszyngtonu czy Bonn, niepomnych efektownego wprawdzie, ale niezbyt dla nich przyjemnego końca wladców trzeciej Rzeczy, odpowiadajmy w Warszawie i Wrocławiu, w Gdańsku i Szczecinie, na rusztowaniach budowy i w warsztatach pracy, na wsi i w koszarach wojskowych zrozumi-

łym dla każdego Polaka powiedzonkiem: „strachy na lachy”.

„Dzięki ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej, pracujących chłopów i inteligencji, mężczyzn i kobiet całego narodu polskiego, skupionego w Narodowym Frontie walki o pokój i plan sześciolatni — z dnia na dzień rośnie siła i potęga Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest tak, jak mówi Prezydent Bierut:

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym. Daremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Daremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych wódzów, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Miał i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Móc tak powiedzieć w oparciu o fakty naszej dzisiejszej rzeczywistości to chyba najpikniejszy hołd dla tych wszystkich, którzy krwią własną i życiem, ofiarą, trudem i wysiłkiem stworzyli Polską Rzeczpospolitą Ludową i tych milionowych rzesz, które dziś budują jej przyszłość.

W imię tych, którzy za Polskę oddali swe życie i w imię tych najmłodszych, których życie dziś rozkwita na polskiej ziemi — wznajmy więc swój codzienny trud i wysiłek.

Sanacja zdradziła naród polski

I dlatego już w pierwszych dniach września 1939 roku szło przez polskie miasta i wsie z ust do ust podawane i z godziny na godzinę narastające oburzenie mas oskarżenie: zdrada! Instynkt mas był nieomylny. Wystarczy już teraz tylko sięgać do dokumentacji owych lat, a znajdzie się tysiące potwierdzeń wiążących to słowo — zdrada — z konkretnymi notami dyplomatycznymi, raportami, protokołami, rozkazami, instrukcjami, pismami i ustnymi, jawnymi i tajnymi, które przesyłali sobie ministrowie i ambasadorowie, dyplomaci i generałowie burżuazyjnych rządów ówczesnej Europy.

Wiedział więc naród polski o tym, że został zdradzony, że do katastrofy przywiódł go system dyktatury sanacyjnej i ustroj społecz-

ny, który ten system zrodził, że winowajcami była rządząca klika sanacyjna i tzw. „opozycja”, która ten system tolerowała i wbrew hulaśliwym pozorom popierała, że winne były klasy posiadające, obszarnicy i kapitaliści, których interesów rządząca elita w tak zdradziecki wobec narodu sposób — broniła.

Odpowiedź na pierwsze pytanie — nieomylnie trafna i słusna — ukształtowała się więc w świadomości mas zaraz, nieledwie w godzinę po katastrofie. Odpowiedź na pytanie drugie — kto nas z odmetów katastrofy uratował — też nie nastąpiła masom ludowym Polski najmniejszej wątpliwości. Nie pomogły tu żadne wysiłki propagandy wroga i ręka w rękę z nią kroczącej propagandy rodzimej reakcji.

Armia Radziecka przyniosła Polsce wolność

Naród wsłuchiwał się w te dni w daleki przygłuszony odgłos huku dział radzieckich, bijących hitlerowskie hordy pod Moskwą i Stalinogradem, pod Sewastopolem i Kurskiem. I w tym dalekim odgłosie armat, o tysiące kilometrów odległych jeszcze wtedy, już wychwytywał nutę salw radosnych, które w lat parę później obwieścić miały zwycięstwo. I jakże radośnie zabiły serca ludziom w kraju, gdy przez fronty bojowe i kordony okupacji przekradła się wieść iż tam, na radzieckiej ziemi, u boku

wojsk Wielkiego Stałma, formują się polskie oddziały, by wraz z radzieckim żołnierzem, szlakiem przyszłych zwycięstw wolność Polsce przynieść mógł także polski żołnierz — zbrojny w radziecki karabin i wsparty całą potęgą socjalistycznego państwa.

Tę wieść niosły po Polsce umęczonej, skrwawionej, lecz dumnej i walczącej podziemne pisma Polskiej Partii Robotniczej, która stanęła w kraju do walki z najeźdźcą, zmobilizowała do niej wszystkich uczciwych patriotów,

Jesteśmy składową częścią wielkiego obozu pokoju

I równocześnie z uświadomieniem sobie odpowiedzi na te dwa kluczowe pytania, naród polski wyciągnął wielką naukę z dziejów ze swych doświadczeń. Wstąpił na drogę, którą wskazała mu polska klasa robotnicza i jej awangarda, Partia. Wstąpił na drogę budowy socjalizmu.

Daleko za nami pozostały lata klęski i okupacji. Polska Ludowa w trzynaste lat po wrześniu 1939 roku i w osiem lat po lipcu 1944 roku, to nie jest już otwarty gościniec, po którym kiedyś buszować mogli rodzimi i zagraniczni gangsterzy, grabieżcy i mordujacy, a pewni swej bezkarności.

Miarą wielkości przemiany, miarą różnicy pomiędzy tamtym ostatnim wrześniem Polski międzywojennej i późniejszymi wrześniami wojny i okupacji, a tymi wrześniami lat odrodzenia jest to narastające i potęgujące się z każdym rokiem istnienia Polskiej Ludowej poczucie siły i bezpieczeństwa kraju. To poczucie, które sprawia, że naród polski, wbrew i mimo nieustającemu zgiełkowi propagandy imperialistycznej, próbującej siać zamęt i historię wojenną, z niezmiennym spokojem spogląda w przyszłość i z niesłabnącą pasją oddaje się dziełu wielkiego budownictwa.

Jesteśmy częścią składową wielkiego, miliardowego obo-

zu pokoju. Z nami jest wielki Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, którego każda nowa pięciolatka staje się żywym dowodem, że nie ma granic możliwości człowieka i narodu w ustroju wolnym od wyzysku. Są z nami Chiny Ludowe. Są z nami kraje demokracji ludowej. Powróciły do macierzy prastare polskie ziemie nad Odrą i Nysą. Ta własna granica, przez którą w roku 1939 runęła na Polskę zagłada i zniszczenie, — dziś przesunięta o setki kilometrów na zachód, strzeżona jest przyjaźnią i braterstwem Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Setki milionów ludzi na całym świecie, urzeczonych wizją tego co dzieje się w Związku Radzieckim i w kroczących jego śladem krajach obozu pokoju i demokracji, wznoszą swą walkę o pokój i postęp.

Gdy sobie to wszystko uświadomiamy rozumiemy na czym polega i jak ogromna jest różnica pomiędzy Polską roku 1952 a Polską lat poprzedzających wrzesień 1939. Wtedy każdy rok pogłębiał naszą bezsilność i nasze zacięcie, niedzę i rozgoryczenie. Dziś jest na odwrót. I z każdym rokiem uczymy się lepiej pokonywać trudności i szybciej realizować zadania.

Czcimy pamięć milionów ofiar hitlerowskiej okupacji

W rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, w rocznicę wrzesniowej tragedii narodu polskiego z częścią pochylamy głowy nad bezimiennymi mogiłami dzielnych żołnierzy — Warszawy, Westerplatte, Modlina i Helu, Kutna i dziesiątków innych pól bitewnych, gdzie osamotniony żołnierz, źle uzbrojo-

ny, bez wyższego dowództwa, bijąc się zacięcie, krwią swoją płacił za sanacyjną zdradę.

W rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, czcimy pamięć milionów ofiar hitlerowskiej okupacji, których śmierć dokumentowała tragedię naszego narodu — których śmierć jest wieczystym strasliwym oskarżeniem ludobójczego imperializmu, usiłującego nieść narodom zagładę tak, jak to dziś dzieje się na bohaterskiej ziemi koreańskiej.

W rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, w rocznicę która jest aktem oskarżenia — przedwrzesniowych wladców Polski, za jej słabość, za zacięcie, za bezsilność, za egoizm klas rządzących, za zdradziecką politykę zagraniczną, za wysługiwanie się imperializmowi, z dumą naród nasz spogląda na dorobek ośmiu lat po wyzwoleniu, na lata pełne wielkiego trudu i wielkiego za-

Rok szkolny rozpoczęły

Pierwszy września. Godzina 8.30. Ulicami Poznania maszerują gromadki oświeconych ubranych małych obywateli. Dzieciom często towarzyszą rodzice — równie uroczyści i przejęci, jak ich pociechy. Cel wędrowi stanowią gmachy szkolne, udekorowane flagami i transparentami na przyjęcie gości. Szkole przy ul. Berwińskiego kończą właśnie dekorować starych uczniów: „Rozpoczynamy nowy rok szkolny z przyrzeczeniem wytrwałej pracy w nauce” — głosi białoczerwony napis. A hasło to wypisane jest także w sercach naszej młodzieży.

Specjalnymi akademiami zorganizowanymi w dniu wczorajszym we wszystkich ogólnokształcących i zawodowych szkołach Poznania — otwarto został nowy rok szkolny.

Szczególnie doniosła uroczystość odbyła się wczoraj na Osiedlu Dębieckim. Ogromny, obłożony na około tysiąc uczniów, budynek szkolny oddany został do użytku dzieciom Dębca. Na dziedzińcu szkolnym zebrał się ucniowie obywateli szkół TPD — nr 9 i nr 21, rodzice oraz zaproszeni goście: delegat Ministerstwa Oświaty — Idaszak, wicemistrz Miłulski z Zarządu Głównego TPD, przedstawiciele Komitetu Dzielnicowego PZPR, Ligi Kobiet, ZMP oraz delegacje robotników z Zakładów im. J. Stalina i „Tasko”. W serdecznych słowach powitali młodzież dyrektorka jednostki ob. Sudowa i kierownik szkoły podstawowej ob. Kwiatkowski. Życzenia dobrej, pełnej rezultatów pracy w nowej szkole złożył swym kolegom delegacje dziecięce szkół TPD. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN — Zygmunt Maniak.

Po wysłuchaniu przemówienia radiowego ministra oświaty Jarosińskiego, rozbrzmiały w aulach odczytane przez uczestników Złota słowa słubowania. A o godzinie 10.30 uroczystość otwarcia nowego roku w nowej szkole

zakończyła masowa impreza artystyczna, na którą złożyły się występy Państwowej Filharmonii, artysty Opery Poznańskiej — Józefa Prądy, inscenizacje w wykonaniu dzieci oraz popisy zespołu orkiestry dziecięcej.

Radosny i podniosły charakter miało pierwsze powakacyjne spotkanie dzieci i młodzieży ze szkołą.

Szczególnie miłe przyjęto wane były dzieci po raz pierwszy przestępujące próg szkolny. Na Przedmieściu Warszawskim dzieci Roczniaka Wyzwolenia z Przedszkola nr 12 odprowadzone zostały przez młodsze koleżanki i kolegów w uroczystym pochodzie do bram szkoły, gdzie nastąpiło pożegnanie. Na dziedzińcu szkolnym zebrana młodzież starszych klas Szkoły Podstawowej nr 46 witała serdecznie wszystkich pierwszoklasistów kwiatami.

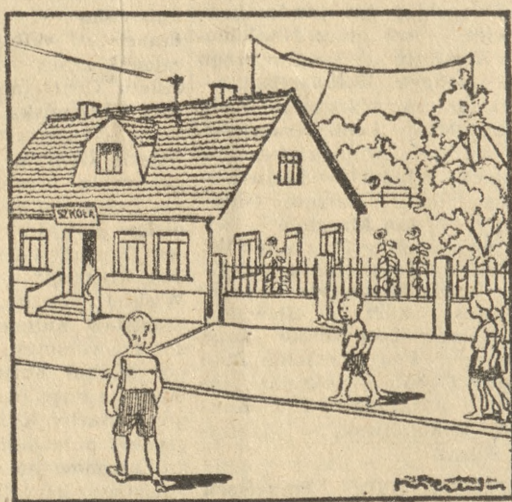
Nowy rok akademicki rozpoczął również młodzież studencka. Uroczystości inauguracyjne dla pierwszego roku studiów odbyły się w dniu wczorajszym na wszystkich wyższych uczelniach Poznania. (hes)

Wartość zobowiązań pracowników GS sięga 3,5 mil. zł

Pracownicy spółdzielczości zaopatrzenia i skupu woj. poznańskiego właściwie uczcili pierwszy ogólnokrajowy swój kongres. Podjęte dla uczczenia tego kongresu, jak i dla uczczenia nadchodzącego Dnia Spółdzielczości zobowiązania, dają państwu około 3,5 miliona złotych dodatkowych wartości.

W realizacji zobowiązań bierze udział około 13 000 pracowników Gminnych Spółdzielni, PZGS i CRS w województwie poznańskim. W ramach zobowiązań przekroczone zostanie również plan skupu o 6 proc., zaś plan zaopatrzenia wsi o 10 proc. Ponadto pracownicy spółdzielczości samopomocowej zorganizują obchody Dnia Spółdzielczości w gminach i powiatach. (dpc)

Konkurs „Wczoraj i dziś“ (4)



Przypatrzyć się uważnie obu rysunkom i zastanów się, jakie zagadnienie poruszają. Siegnij pamięcią w przeszłość, opisując o ile możliwości własne przeżycia związane z tym zagadnieniem. Nadsyłając do redakcji odpowiedź, bierzysz udział w wielkim konkursie p.n. „Wczoraj i dziś” i masz szansę zdobycia jednej z cennych nagród. Warunki konkursu podaliśmy w n-rze czwartkowym.

ZSRR zwycięża na olimpiadzie szachowej

W niedzielę zakończyła się w Helsinkach X olimpiada szachowa. Pierwsze miejsce i puchar przechodni zdobył Związek Radziecki — 21 pkt. przed Argentyną — 19,5 pkt. i Jugosławią — 19 pkt.

Polska zajęła 12 miejsce na 25 uczestniczących zespołów.

Specjalne nagrody za najlepsze wyniki indywidualne otrzymali: Naidorf (Argentyna), Szabo (Węgry), Smyslov (ZSRR), Bronstein (ZSRR) i Kottbauer (CSR).

GTOS SPORTOWY

Czerniakówna i Barda

wygrali finał gry mieszanej

Spotkaniem finałowym w grze mieszanej zakończył się wielki tenisowy przegląd młodzieży województwa poznańskiego.

Do finału z jednej strony doszła Czerniakówna, z drugiej Barda — poznana Ogniwą. Przeciwnikami ich była para AZS-u Zielkówna i Hudowicz II, która przegrała przez spotkanie półfinałowe walkowerem, bo mimo cierpliwego oczekiwania na Szymkowiakównę (Unia Poznań) przeszło godzinę.

zawodniczka Unii do gry nie stanęła.

Finał gry mieszanej między Czerniakówną i Bardą — Zielkówną i Hudowiczem II przyniósł zaszczytny tytuł mistrzów Wielkopolski parze Ogniwą, która wygrała mecz łatwo 6:1, 6:1. Najlepszym zawodnikiem na korcie był bezspornie Barda. Para AZS grała słabo. Zielkówna po dużym wysiłku w dniu poprzednim teraz zagrała znacznie niżej swoich możliwości. (k. w.)



Stanisław Hudowicz
AZS Poznań
mistrz Wlkp. juniorów na r. 1952 w grze pojedynczej



Hanna Zielkówna
AZS Poznań
mistrz Wlkp. juniorów na r. 1952 w grze pojedynczej



Halina Czerniakówna
(Gniezno),
wzmacniła poznańskie Ogniwę i stoczyła najładniejszą walkę w turnieju.

Samochodowe mistrzostwa Polski

Motocykliści na żuźlu

Do samochodowych mistrzostw Polski stanęło w Gdyni 78 kierowców. Jako pierwszy egzamin odbył zawodnik próbę szybkości górskiej na dystansie 2150 m pod Wierzbą (55 km od Gdyni). Dobrze spisały się polskie wozy „Warszawa”. Najlepszy czas 1:43,6 min. uzyskał zawodnik Holomej. Próba szybkości płaskiej obejmowała 500 m. Kilka tysięcy widzów obserwowało w Gdyni próby zwrotności, zrywów i hamowania.

Z Gdyni ruszyły wozy 400-km trasą do Warszawy. Szczególnie trudny był 36-km odcinek terenowy w Puszczy Kampiowskiej. Wyniki: Klasa do 750 ccm: 1) Weiner (Katowice), 2) Zielkówna (Gdańsk), 3) Fiermes (W-wa). Klasa do 1100 ccm: 1) Gens

(W-wa), 2) Witkowski (W-wa), 3) Skoczowski (W-wa). Klasa G1 (furgoniki): 1) Krzeminski, 2) Paszkowski, 3) Kozłowski — wszyscy Warszawa. Klasa do 2200 ccm: 1) Cepuch (Gdańsk), 2) Kufisz (Poznań), 3) Łaziński (W-wa). Klasa wydziałowa: 1) Wierzbą, 2) Niedźwiecki — obaj Warszawa, 3) Dylewicz (Katowice). Zawodnicy wszyscy jechali na maszynach „Warszawa”. Klasa powyżej 220 ccm: 1) Holomej, 2) Górecki — obaj W-wa, 3) Jankowski (Gdańsk).

Zawody żużlowe Polska Południowa — Polska Północna zakończyły się zwycięstwem Polski Południowej, którą reprezentowali zawodnicy: Dziura, Maj, Kupeczyński, Kosierb, Suchecki i Wielgosz. W reprezentacji Polski Północnej startowali: Olejniczak, Glapiak, Szewndrowski, Spychała, Fijałkowski i Woźniak. O wyniku 28:26 zdecydował ostatni bieg, w którym zwycięstwo odniósł Kupeczyński i Kosierb. Szewndrowski uzyskał poza konkursem najlepszy czas dnia 1:22,5 min.

Z nowym rokiem szkolnym

Zasiadła młodzież polska w ławach szkolnych, w białych, świątecznych klasach do nauki w nowym szkolnym roku.

Wysiłki i troski państwa opiekującego się młodymi obywatelami widoczne są na każdym kroku. Trzeba tylko, by młodzi uczyli się pilnie i — tu zmierzamy do sedna sprawy — pamiętali też o ciągłym rozwijaniu kultury fizycznej. Zdrowie to jeszcze jeden atut, który pozwoli młodym przezwyciężyć trud nauki.

Dlatego zwracanie się w SKS-ach (Szkolnych Klubach Sportowych) dla uprawiania różnych dyscyplin sportowych, zdobywanie odznaki BSPO (Bądź Sprawny do Pracy i Obrony), najczystsze przebywanie w wolnych godzinach na boiskach i w ćwiczeniach pozwoli młodym obywatelom zdobyć tężyznę fizyczną, zdrowie i siłę do nauki.

W Poznaniu z okazji otwarcia roku szkolnego TKS Unia zorganizowała na boisku im. Hanki Sawickiej na Śródcie propagandowe pokazy sportowe, z myślą o zachęceniu młodzieży do uprawiania sportu.

Odbyły się więc zawody motocyklowe, które poprowadził Roman Klimaszuk, mecze w siatkówkę pomiędzy Włókniarzem i Unią (prowadził Kozłowski). Zawody koszykarskie seniorów Unii — Lechii — Ogniwą przy MRN i juniorów Unii — AZS zakończyły imprezę, nad którą czuwał Walczak i Kozłowski. (now.)

Hokeiści przed meczem z NRD

Hokeiści nie rozstrzygnęli jeszcze walki o tytuł mistrzowski w okręgach bydgosko-gdańskim i śląskim. Tytuł mistrza okręgu bydgosko-gdańskiego przypadnie Włókniarzowi — Toruń. Są to dwa równorzędne zespoły, które w ciągu bieżącego sezonu wyraźnie poprawiły swoją formę. Nie wiadomo, komu przypadnie mistrzowski tytuł Śląska, o który ubiega się Stal

(Siemianowice) i Stal z Gliwic. Decydujące spotkanie rozegrane zostanie w tych dniach.

Po wyłonieniu mistrzów w tych okręgach — GKKF przystąpi do rozgrywek o tytuł mistrza Polski, obrońcą którego jest gnieźnieńska Spółnia.

Obecnie główne zainteresowanie koncentruje się wokół pierwszego międzynarodowego spotkania w hokeju na trawie, pomiędzy Polską i NRD, wyznaczonych na dzień 14 bm. w stolicy. Kierownictwo Sekcji Hokeja na trawie GKKF, pragnąc i tym razem jak najstaranniej przygotować reprezentację polską, której skład będzie się nieco różnił od naszej reprezentacji olimpijskiej — postanowiło urządzić kilkunastotygodniowy obóz kondycyjny w Warszawie w AWF.

Reprezentacja NRD rozegra drugie spotkanie z reprezentacją Śląską w dniu 16 bm. w Katowicach.

Niemcy, jak wiadomo, cieszą się bardzo dobrą opinią w świecie sportowym w tej dziedzinie sportu. Dlatego oba spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie. Polacy, po swym sukcesie na Olimpiadzie zrobili na pewno wszystko, aby potwierdzić, że wyniki uzyskane w Helsinkach nie były przypadkowe. (p)

Pracownicy poszukiwani

AGRONOMÓW, KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW I KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW PRZEMISŁOWYCH ZARZĄD PGR w EŁKU. Zyciorys oraz podania kierować: Kadr. Okr. Zarząd PGR EŁK, UL. 1 MAJA 14. Warunki według Układu Zborowego. Mieszkanie zapewnione. K1882

INŻYNIER ELEKTRYKA WZGL. INŻ. MECHANIKA do „Działu O-ownego Mechanika” poszukuj: POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE W POZNANIU, UL. CHUDOBY 24. K1895

INŻYNIER LĄDOWCA, TECHNIK BUDOWLANEGO, TECHNIKA MECHANIKI, KALKULATORA TECHNICZNEGO przyjmemy. Zgłoszenia kierować do CENTRALI PRODUKTÓW NAFTOWYCH, Sekcja Personalna, POZNAŃ, UL. ROGOSZELTA 11. K1894

Komunikaty

MIĘDZYPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIOGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU PRZYPOMINA DOZORCZYM I ADMINISTRATOROM NIERUCHOMOŚCI o obowiązku utrzymania swobodnego dostępu do wody i kanalizacji. Władze do wodociągów należą utrzymywać w stanie czystym, umożliwiającym dokonanie odbioru. Niekorzystanie powyższego pociągnie za sobą sankcje przewidziane w warunkach dostawy wody (Orędownik Zarządu Miejskiego w Poznaniu nr 2 z 1947 r.). K1899

Komunikat w sprawie walki z gryzmiem domowym. Celem zebrania materiałów do walki z gryzmiem domowym Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium M. R. N. w Poznaniu wyzwa wszystkich właścicieli, wgl. administratorów budynków prywatnych na terenie miasta Poznania (włącznie z przedmiotami) do zgłoszenia budynków zagrzewanych w Przemysłowym Zrzeszeniu Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu ul. Ratajecka 36, II ptr., w nieprzekraczalnym terminie do 5. 9. 1952 r. włącznie. K1897

KURS

administracyjno-handlowy (półroczny)

otwiera Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego z dn. 1 września br. oraz organizuje KURS KWARTALNY KSIĘGOWOŚCI dla początkujących.

Zapisy na kursy przyjmuje się w biurze Zarządu POZNAŃ, UL. MICKIEWICZA 32, od godz. 9—15 (telefon 49-45, 527-36). — Blisze informacje na miejscu. ZARZĄD OKRĘGU Z. Z. N. P. 12980g

Kupna

Krosno używane kupie. Oferty Głos Wlkp. dia 12875g.

Bagażówka rowerowa na balonach kupie. Poznań, Kozia 15, m. 5. 12878g

Dom 1-rodzinny, ogrodem, Poznań, Kupie, oddam 2-pokojowe mieszkanie miłoś. Oferty Głos Wlkp. dia 12898g.

1-2-rodzinny dom z ogrodem kupie. Oferty Głos Wlkp. dia 12924g.

Zamiana

Samodzielny pokój kuchnia, przedpokojem (Osiedle Warszawskie) zamienię na 2 lub 1 pokój — Oferty Głos Wlkp. dia 12820g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, samodzielne zamienię na 3 pokoje, samodzielne, z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. dia 12872g.

2 ładne pokoje z wygodami w Gnieźnie zamienię na podobne w Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. dia 12866g.

Pokój kuchnia zamienię na podobne. — Oferty Głos Wlkp. dia 12863g.

Dwa pokoje kuchnia, samodzielne zamienię na większe. Warunki do omówienia. Poznań, Gwardia Ludowej 19, m. 12. 12846g

Duży mekregujący pokój z przynależnościami, używanym kuchnią, zamienię na mniejszy. Oferty Głos Wlkp. dia 12830g.

Motocykl 125 cm³ zamienię na cięższy. Poznań, Kozia 15, m. 5. 12878g

Pokój kuchnia śródmieście, frontowe, zamienię na 2 lub 1 1/2 z kuchnią. — Oferty Głos Wlkp. dia 12885g.

Dwa słoneczne mniejsze pokoje używanym kuchnią, zamienię na 2 większe lub 3 pokoje. Poznań, Szmarzewskiego 63, m. 5. 12884g

Pokój kuchnia, samodzielne, zamienię na 1 1/2 lub 2 pokoje kuchnia, samodzielne. Oferty Głos Wlkp. dia 12896g.

Mieszkanie Wrocławiu, 3 pokoje kuchnia wygodami, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Informacje: Poznań, Jackowskiego 35, m. 16, od 14—17. 12895g

Dom 1-rodzinny, ogród, garaż, wolne mieszkanie Warszawa-Praga, zamienię na podobny dom Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dia 12888g.

W Swarzędzu pokój kuchnia, łazienka, balkonem, zamienię na podobne lub 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. dia 12909g.

Mieszkanie 3-pokojowe komfortowe w Gdańsku zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dia 12914g.

Pianino sprzedam — Poznań, plac Wolności 8, m. 8. 12930g

Dywanik 175 x 90 — tani sprzedam, Poznań, Libelta 27, m. 5a, lewa oficyna, od 16 do 18. 12904g

Rower 3-kołowy, łożeczko sprzedam, Poznań, Kwiatowa 11, m. 11. 12916g

Blam piżmowce sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 97, m. 10a. 12912g

Spacerówka Kon-Kon, jak nowa, sprzedam, Poznań, Państwowa 12, m. 8. 12917g

Spacerówka Kon-Kon, dobrym stanie oraz maszynę do szycia, krawiecka sprzedam — Poznań, Dąbrowskiego 106, m. 3. 12920g

5 drzwi nowych, aparat fotograficzny „Baidyna”, kufelki polowa, piekarnik elektryczny sprzedam, Poznań-Rataje, O-końska 1. 12925g

Szuka lokalu

Pokoju pustego poszukuje samotny. Zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. dia 12852g.

Doktor nauk technicznych, samotny, na stanowisku, poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 12850g.

Pokoju poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Oferty Głos Wlkp. dia 12842g.

Dwie studentki poszukują pokoju, Czesława Kubiszał. — Oferty Głos Wlkp. dia 12835g.

Czelnik piekarni, spokojny, spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. dia 12832g.

Spokojna studentka poszukuje pilnie pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 12886g.

Studentka poszukuje pokoju fortepianem. — Oferty Głos Wlkp. dia 12894g.

Pokoju z używanym kuchnią, dzielnicą willowej poszukuje. Oferty Głos Wlkp. dia 12893g.

Pokoju z kuchnią względnie 2 poszukuje za zwrotu remontu. — Oferty Głos Wlkp. dia 12891g.

Ubiorki na warsztat stolarski poszukuje. — Oferty Głos Wlkp. dia 12890g.

Dwaj studenci poszukują pokoju śródmieście, Oferty Głos Wlkp. dia 12887g.

Dwaj studenci poszukują pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 12919g.

Dwaj studenci III roku poszukują pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 12921g.

Parianka poszukuje pokoju. Poznań, Kanałowa 5, m. 5 (Zazary). 12928g

Dziękuję

10—40 móg przy Poznaniu na zieleni, ogrodnictwo, hodowle, oddam w dzierżawę, Poznań, Matejki 36, m. 8. 12871g

Zguby

Zgubiono świadectwo Szkoły Podstawowej nr 1, klasy III, na nazwisko Bogdan Przybył. Kokoszki. 12905g

Zgubiono legitymację nr 3080, wystawioną przez S. J. Poznania, na nazwisko Jan Hohenauer. 12915g

Zgubiono legitymację S. I. nr 2125 na nazwisko Bogusław Bedka. 12922g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 57969 na nazwisko Bernard Szepka. 12926g

Zgubiono karty meldunkowe nr P XVII 10201 i P XVII 10202 na nazwiska Henryk i Zofia Szumigala. 16357p

Zgubiono dowód osobisty, kartę meldunkową PGRN Połajewo, pokwitowanie ankiety. Stefan Grot Mlynkowski, pow. Czarnków. 12932g

Różne

Fryzjer męski na żądanie przechodzi w dom. — Marian Kozłowski, Poznań, Żydowska 7, parter. 12899g

Konrad Sobierajski

przeżywszy lat 20. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę, 7 września br. o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Śniadeckich.

W ciekim smutku pogrzebi rodzice, siostry i szwagier. Poznań, Warszawa, Jarocin. 12880g

Kupimy natychmiast

Pompy: próżniowe, olejowe i ręczne. Induktor Runkorfa, Dmuchawkę (kompresor).

Painiki Bonzena: stołowe i ręczne.

Spółdzielnia Pracy „ELEKTROTECHNIKA”, Warszawa, ul. Bagno nr 10. K1883

Zgodnie z Uchwałą nr 474 Prezydium Rządu z dnia 4 czerwca 1952 r. w sprawie wzmocnienia dostaw szmat, zużytych odzież i innych odpadów włókienniczych wprowadzone zostają z dniem 1 września 1952 r. nowe ceny na szmaty, skupowane z gospodarstw domowych oraz nowe warunki techniczne dla odbioru szmat.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości nowe ceny, obowiązujące przy skupie szmat od dnia 1 września 1952 r.

CENNIK zatwierdzony przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego

Poz.	Asortyment	Cena za 1 kg placony w z: posiadaczowi zbieraczowi zawodowemu
1.	Włóczęki i trykoty wełniane	30.— 36.—
2.	Włóczęki i trykoty półwełniane	21.— 25.—
3.	Szmaty wełniane gat. I — wyprute	15.— 17,50
4.	Szmaty półwełniane gat. I — wyprute	7,50 8,50
5.	Szmaty wełniane i półwełniane gat. II oraz gat. I nierozprute	4.— 4,60
6.	Szmaty lniane — niesortowane	6.— 7,40
7.	Szmaty bawełniane — niesortowane	0,54 1.—
8.	Szmaty jedwabne — niesortowane	0,54 0,84
9.	Szmaty wybrakowane	0,36 0,54
10.	Szmaty oryginalne — niesortowane (mieszane — wełna, bawełna, len i jedwab)	1,86 2,43

Warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać poszczególne gatunki szmat, są do przejrzania przez zainteresowanych w każdej Gminnej Spółdzielni oraz w Zbiornicach i punktach skupu odpadów użytkowych.

Ceny dla posiadacza rozumieją się przy skupie (odbiorze) w miejscu posiadacza.

Ceny dla zbieracza rozumieją się franco zbiornica — punkt skupu tj. z dostawą do zbiornicy lub punktu skupu.

CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH
K1898 Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
PAŃSTWOWA ZBIORNICZA WOJEWÓDZKA W POZNANIU

Lekarskie

Lekarz specjalista chorób płuc. Karaś-Brzozowska powroćka, Poznań, ul. Lampego 11, m. 5. telefon 38-00. 12848g

Wolne posady

Tkacz(ki) na wyrób szali potrzebni. Oferty z ceną Głos Wielkopolski dia 12876g.

Gospośia do 1 osoby z 7-letnią dziewczynką potrzebną na tymczasie, Poznań, Grottegra 12, m. 5 od godz. 19. 12853g

Ucznia krawieckiego przyjmę. Poznań, Fabryczna 1, m. 10. 12847g

Fryzjer potrzebny — posada stana, Poznań, Żorawia 4, 2a. 12831g

Czelnik krawiecki i ręczniarka potrzebni. — Poznań, Matejki 36, m. 1. 12881g

Pomoc do 2 dzieci zaraz potrzebna. Poznań, Młyńska 4, m. 4. 12889g

Dochodząca z gotowaniem do 2 lekarzy potrzebna. Poznań, Marcełińska 52, m. 2. 12802g

Nauka

Przygotowanie do matury — egzaminów. Poznań, Rutkowskiego 17, m. 5. 12910g

Osobiste

Za długiego meża, Bolesława Blaszyka, nie odpowiadam, Stanisława Blaszyk, Poznań, Ziebkica 14, m. 1. 12845g

Sprzedaje

Samochód małoditrazowy 1100 dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rynek Jeżycki 1, m. 2a, telefon 27-46. 12846g

Wózki (autka) sprzedaje Leśnicki Poznań, Żydowska 33. 12701g

Maszyny szycia pisania Underwood walizkową, makate, sprzedam, Poznań, Szyszowskiego 8, m. 3 (Marynarska). 12874g

Szafę 3-drzwiową z lustrem sprzedam, Poznań, ul. Wawrzyńca 37. 12873g

Samochód małoditrazowy — sprzedam, Poznań, Szyszowskiego 15, garaż, ogładat od godz. 15—17. 12870g

Rower damski, cytre, sprzedam, Poznań, Prądzynskiego 13, m. 8 od 15. 12868g

Fiat 508 sprzedam. — Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 12867g

Bufoł, zegar szalkowy sprzedam, Bruns, Poznań, Kościuszki 73, m. 14. 12865g

Fortepian krzyżowy, 4000 — sprzedam, Poznań, Hetmańska 27, m. 7. 12864g

Rower męski sprzedam, Poznań, Drużkarska 3, m. 23. 12860g

Elegancki kostium, suknie, garnitur męski, sprzedam. — Poznań, Czerwonej Armii 71, m. 4. 12856g

Radio 7-lampowe z magnetycznym okiem sprzedam, Poznań, Rataje, Łacina 4. 12855g

Piec do łożenki pełny automat now. sprzedam, 1500 zł. Poznań, Żupańskiego 17, m. 1. 12851g

Samochód DRW na chodzie, sprzedam względnie zamienię na motocykl z przyczepką. — Oferty Głos Wlkp. dia 12849g

OGŁOSZENIA DROBNE

Tapczany, leżanki, stałe na składzie, poleca Pieli, Poznań, Małeckiego 33. 12843g

Wannę kąpielową, piec do łożenki, sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 27, m. 2. 12841g

Parcela willowa, wolna budowa: 1000 m². Winogrody — 60000, 1200 m² Junikowo, 45000, 900 m² Górczyna, 45000, 1200 m² Rataje — 35000, 600 m² opłotowana drzewkami Lubonia 18000, wale innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 12839g

Kamienie 4-piętrowe, piekarnia, oficyna, centrum (pierszorzona budowa) idealna połowa 125000; kamienie handlowa, składami, centrum, ulica Czerwonej Armii 1/4 części 55000, sprzedam Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 12838g

Sypialnie sprzedam. — Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 12837g

Rury wodociągowe 3/4 cala sprzedam, Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 12836g

Stół okrągły, debowy czarne zamocowane damskie buci 38, materiał czarny, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 25a, m. 5. 12833g

Wózek (autko) sprzedam, Poznań, ul. Lubeckiego 8, m. 5. 12882g

2 łożka żelazne białe sprzedam, Poznań, Stoleczna 19, m. 1. 12883g

Dom wolnym mieszkaniem, domek wolnym mieszkaniem — sprzedam, Pijanowski, Poznań, Dzierżyńskiego 38. 12903g

Mercedes V 170, po remoncie, sprzedam, Poznań, Gwardia Ludowej 37 od godz. 10—12 i 16—18. 12906g

Gromada Kawnice należy do przodującej w gminie gołińskiej. Mieszkańcy Kawnice własnymi siłami wybudowali przystanek kolejowy, wybrukowali ulicę, rozpoczęli budowę nowej szkoły, a ostatnio postanowili zelektryfikować swą gromadę. Fundusze przeznaczone na ten cel gromada zdobyła przez składki indywidualne i różne imprezy. Po wstępnych pracach przystąpiono już do zakładania instalacji do maszyn i za kilka dni gromada otrzyma światło.

Chłopi z Radomierza w pow. wolsztynskim urządzili uroczysty zbiórowy transport z odstawa zboża. Państwu sprzedano w tym dniu 150 kwintali żyta.

Na uznanie zasługuje małorolny Jan Jakubowski z Radomierza, który mimo że nie posiada własnych koni, dał dowody obywatelskiej postawy, odstawiając pierwszy w gromadzie zboże. Poza tym plan roczny przekroczył: małorolny Franciszek Górawski, sekretarz podst. org. partyjnej Alojzy Jesiek i średniorolna wdowa Pelagia Ławicka, która w ub. roku otrzymała dyplom uznania.

Gromada Radomierz odstawiła już w tym roku 52 bekony ponad plan. Stanisław Ławicki wykonał całoroczny plan już w maju, a współzawodniczą z nim brat Franciszek odstawił już bekony ponadplanowo. Do końca bież. roku każdy z nich postanowił odstawić po 7 bekony ponadplanowych. Średniorolny Ignacy Wojtkowski odstawił w ub. roku 10 bekony ponad plan i w tym roku również przoduje w sprzedaży żywa. (kh)

W Mochach w powiecie wolsztynskim wybudowano nowy gmach szkolny, który umożliwi młodzieży pobieranie nauki w normalnych warunkach. Sale wykładowe są przestronne, okna szerokie, urządzenie najnowocześniejsze.

W odnowionym przedszkolu będzie uczyć się i bawić 35 dzieci.

Młodzież SP gminy Mochy zajmuje II miejsce w powiecie wolsztynskim. Między innymi junacy wysypali nową nawierzchnię 3-kilometrowej drogi z Błotnicy do Starkowa, zleśnili 6 ha nieużytków i zlikwidowali 300 ognisk stonki ziemniaczanej. (kh)

W trosce o szybki zbiór zboża z pol powiatu żnińskiego, zorganizowano ekipy zakładowe, które pod kierownictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych wyjeżdżały do PGR-ów i do spółdzielni produkcyjnych. Dzięki tej pomocy akcja żniwna na terenie powiatu żnińskiego dobiega końca i obecnie prowadzone są już omyty.

O ile chodzi o zakłady pracy, to na wyróżnienie zasługują pracownicy Browaru Parowego i Banku Rolnego, natomiast słabo włączają się do akcji pracownicy Gminnych Spółdzielni.

Przy omotach dużą pomoc udzielili spółdzielniom w Siebowie i Sarbinowie pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Żninie oraz członkowie Zw. Zaw. Pracowników Drobnej Wytwórczości. (K. e).

Najlepsze straże pożarne w składnicach PCD

Liczne zakłady handlowe i dziesiątki składnic przykolejowych Państwowej Centrali Drzewnej posiadają warty i pogotowia przeciwpożarowe, wyposażone w sprzęt ręczny jak również pół-zmotoryzowane ochotnicze straże pożarne.

Na placówkach tych za sprawą obrony pożarowej odpowiedzialni są kierownicy, komendanci straży, referenci przeciwpożarowi względnie składnicowi, mający za sobą odpowiednie kursy pożarnicze względnie przeszkolenie pożarniczo-zakładowe.

Wyróżniającymi się pod względem gotowości sprzętu do obrony przeciwpożarowej są komendanci: Antoni Cieślak, ze składu nr 8, i Józef Lewandowski ze składu nr 10 Poznań. Józefowicz — Pleśzew, Kościankowski — O-

strów, Tyliński — Kościan, Urban — Wągrowiec, Wojcziński — Baza Transportowa — Trzebiatka, jak i kierownicy: Kwiatkowski we Wrześni i Mielewicz w Gnieźnie. Za wzorowe utrzymanie porządku na składnicach, przepisowe składowanie drewna, jak i za dobrą konserwację sprzętu przeciwpożarowego zasługują na wyróżnienie składnicowi: Pańczak z Jarocina, Niełacny z Ostrzeszowa, Kortus z Wieleń, Górawski z Sierakowa, Górawski z Sierakowa, Orzeł z Międzybuzia. Należy im się uznanie za zrozumienie ważności zagadnienia o- brony mienia państwowego i za czujność na polu obrony przeciwpożarowej. (Kier)

Spółdzielczość wiejska przygotowuje się już do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wzorem lat ubiegłych przygotowani do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęły się w kraju na kilka miesięcy naprzód. Spółdzielczość wiejska w Wielkopolsce weźmie w tegorocznym Miesiącu aktywniejszy, niż dotychczas udział przez wciągnięcie jej do prac terenowych komisji wykonawczych. Szczególnie aktywnie pracować będą sekcje artystyczno-impre-

zowe. Największy nacisk w czasie Miesiąca położą spółdzielczość wiejska na: dekorację sklepów i placówek spółdzielczych oraz świetlic, podejmowanie zobowiązań produkcyjnych i ich realizację, organizowanie kół TPPR przy spółdzielniach, które ich dotychczas nie posiadały, opiekę nad grobami poległych żołnierzy radzieckich, zakładanie kiosków z wydawnictwami radzieckimi, organizowanie kursów języka rosyjskiego, wydawanie gazetki ściennych z tematyką Miesiąca, oraz przez organizację odczytów o Związku Radzieckim tak dla pracowników spółdzielni, jak i dla szerszego społeczeństwa. Zespoły artystyczne pracowników spółdzielczości wiejskiej wezmą również udział w zaplanowanych eliminacjach zespołów amatorskich z okazji Miesiąca. (ipc)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Teatry

OPERA — g. 19
„Tosca”
POLSKI — g. 19
„Damy i huzary”
NOWY — g. 19
„Tajna wojna”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „4:0 dla ATK”
MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
TEATR OBJAZDOWY W GNIEZNI: Inowrocław — „Robert Cooper oskarża”
Kalisz — „Godzien liści”
Drezdenko — „Cyrulik sewilski”

Kina

APOLLO — g. 16. 18 i 20 „Wilhelm Tell”

CO — GDZIE — KIEDY

BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Ulica Graniczna” (od lat 12)
Młodość — g. 16. 18 i 20 — „Dita” (od lat 18)
Fala — g. 16. 18 i 20 — „W stenie”
WARTA — g. 14 i 16 — „Siedmiu śmiałych”
g. 18 i 20 — „Ucieczka z niewoli”
PIAST — g. 19 — „Milcząca barykada”
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Wzduż laby”

Radio

Program II
fala Poznań a 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.30 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:
5.22, 6.15 (P), 6.50 — rozrywkowy, 12.15 — na swojską nutę, 13 popularne piosenki, 14.15 (P) — kwintet fortepianowy, 14.45 (P) — orkiestra i rewersów, 16 — muzyka starofrancuska, 16.30 (P) — zespół świetlicowy Poznańskich Zakładów Gazownictwa, 16.50 (P) — pieśni masowe, 17.15 muzyka ludowa, 18 (P) muzyka taneczna, 18.30 — fragmenty suity kompozytorów radzieckich, 19.05 (P) — masowy, 20, 21.30 — muzyka taneczna, 22.15 symfoniczny

Audycje inne:

5.10 dla wsi, 5.20 (P) o czym rolnik powinien pamiętać, 6.10 kalendarz radiowy, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 15.10 — opowiadanie pt. „Marzenia Janka Pazure”, 15.30 dla dzieci, 17.45 — uczmy się języka rosyjskiego, 18.20 (P) — głos mają racjonalizatorzy, 19 (P) — z życia spółdzielni produkcyjnych, 19.30 muzyka i aktualności, 20.40 — odcinek pow. pt. „Tragedia jugosłowiańska”, 21.45 — scenka słuchowiskowa pt. „Najwyższe prawo”

Sport: 16.20 (P) — wywiad z przew. Sekcji Hokeja na Trawie

3 KRONIKA WRZESIEŃ



ŚRODA
Szymona, Izabelli
Słońce w.: 5.05
zach.: 18.37
Księżyc w.: 18.14
zach.: 3.49

Zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 16 st. C do 22 st. C. Wiatry umiarkowane zwłaszcza na północy dość silne i porywiste z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Kliniczny im. H. Święcieckiego (chirurgia i internia), ulica Przybyszewskiego 49, tel. 79-37

APTEKI

nr 97: Dzierżyńskiego 144
nr 174: Rokossowskiego 47
nr 107: Matejki 1
nr 110: Dąbrowskiego 76
nr 99: Armii Czerwonej 25
nr 100: St. Rynek 100

Chłopi z gminy Włoszakowice najlepsi w powiecie leszczyńskim

Do przodujących gmin pow. leszczyńskiego w akcji skupu zboża należy gmina Włoszakowice, która już w dniu 14 bm. wykonała plan sierpniowy w odstawi zboża w 106,7 procentach. Najlepsza gromada tej gminy to Sądzia, która wykonała plan w 157 procentach. Najlepszą gminą na tej gromadzie to Krzycko Wielkie — 67 proc. planu. We Włoszakowicach zorganizowano 14 zbiorowych transportów odstawy zboża, z których najliczniejszy był z gromady Jezierzyc Kościelne, bo liczący 32 wozy z 25 tonami zboża. Najlepszą gminą w pow. leszczyńskim to

gmina Lipno. Wykonała ona tylko 41 proc. planu. (R)

Młoda spółdzielnia przoduje

W Wilkowicach pow. Leszno założono przed zniwami 22 z rzędu w tym powiecie spółdzielnię produkcyjną. Mimo, że spółdzielnia jest młoda, to jednak członkowie jej tak zorganizowali pracę, że żniwa ukończono przed terminem. Spółdzielnia ta, jako pierwsza w powiecie rozpoczęła omoty i wykonała do dnia 13 ub. m. 85 proc. rocznego planu skupu zboża. (R)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAKUJE ZESPÓŁ.
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 73-76, sekretarz redakcji 74-73, dział mieści 73-39, dział listów i interwencji 73-57, 73-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godz. ny przyjęt w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.
PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220.116. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-12747



Jerzy Duhamel

Długo leżał przez nasyp. Markiewicz syczał na każdy szmer żwirowego ospyka. Jak we śnie dłużyły się sekundy, zwolnione ruchy rąk, garby plecaków na tle dalekiej runy.

Wnet zaczynał się las. W kosmatych gałęziach sosnowych gubiły się już gwiazdy. Kazał iść gęsiego, poszedł na czole.

W lesie poczuł się pewniej, nie mógł sobie jakoś wyobrazić Niemców inaczej niż na drogach, w czołgach, samochodach, no, od biedy — w otwartym polu. Napięte do bólu oczekiwanie ognia, huku, uderzenia, tu jakoś stepało.

Trochę światła gwiazdznego docierało aż tu, między podszycie. Zbyt głośno trzaskały suche gałązki. Pnie sosen wyrzucały się z lewa i prawa, jak kolumny z niepolerowanego, czarnego marmuru.

— Poruczniku! — nagle szepł z przodu.

Zdażył upaść, zanim zrozumiał: Cebula.

— Las się kończy — szepł mu do ucha Cebula: — stąd ze dwieście kroków. Krzaki tam znowu i w krzakach Niemcy.

— Skąd wiesz?

— Szargoca między sobą. Dużo ich być musi, bo się nie nie boja, mało nie śpiewała...

Staneli. Cebula tłumaczył jeszcze: szeroko się rozłożyli, może na kilometr. Samochodów tam pełno może czołgi motory, o proszę posłuchać...

Słyszał, a jakże. Jak pod Babicami, tamtej nocy, ostatniej nocy swojej młodości. Zawracać? Tak tak, zawracać... I jakby podłuchiwał Niemcy ego przerażone myśli: z tyłu, od kolejki, cała salwa strzałów. Ujrzał nagle twarz Cebuli: zieloną, trupia. Drzewa też strupiały, z mroku się wyrzucała zwarta, wysoka zgroma.

— Rakiet! — z tyłu krzyknęli.

Już nie zielone, czerwone twarze: rakiet kilka między drzewami, wysoko płyną łuk zataczają, gasną. Z tyłu, z lewa, z prawa strzelanina na całego.

Tylko z przodu cisza. Zapomina o słowach Cebuli, w tę ciszę skacze: — Naprzód, biegnij!

Ciężki tupot żołnierzy. Gwiazdy niżej między drzewami, skraj lasu.

— Tutaj! — szepce Cebula. Niepotrzebnie, bo naraz tuzin trzasków, tuzin świateł na niebie. Skraj lasu, wytyczony różnobarwnymi rakietami, krzaki, daleki skraj następnego zagajnika.

— Naprzód! — krzyczy Markiewicz. Jakby w chowane go się bawili, wymacani rakietami już nie ukrycia szukają, ale pośpiechu.

Wysypują się na polanę, widzi ich hełmy, nasunięte na oczy, widzi rozchylone usta, zaciśnięte w garści karabiny, podłużne odbicia rakiet na wyczyszczonych, płaskich bagnetach.

Wyrzedzają go pierwsi, już nie gęsiego, ale tłumem. Krzyczą, tylko nie słychać: polana wybuchła beładnym ogniem. Zadygotał cekaem, seria wybuchów moździerzowych wysypała się: z tyłu, w lesie.

To go podniosło na duchu. Zrozumiał — biją w las, oczu przetrzeć nie zdążyli, nie widzą tej garstki ludzi. Zrozumiał — tylko pośpiech, tylko naprzód! Jak w potrzasku, lis czy kuna, wyjścia nie mając, myśliwemu do gardła...

Krzaki leszczyn; siekły im twarze. Wymijali je kiedy mogli, gdy nie można było, skakali na wprost, łamiąc gałęzie, ręce kalecząc, dłonią od karabinu wolną oślaniając oczy. Między dwoma kłębami czerni jakby ślup, zgina się, pada, obalony bagnetem.

Jeszcze pięćdziesiąt metrów i zbiegowisko nie krzaków już, ale wóz. Wyrównane szeregi, rakietowymi błyskami odkryte jakieś samochody, jakieś czołgi, jakieś ni to samochody ni to czołgi, pyski dział, zakneblowane przed nocną rosą.

Krzyki, biegania w tych szeregach. — Szneller! Szneller! — oto ryknął motor, wolno zadrgała żelazna bryła. Czołgi! Czołgi! — uświadomił sobie, nie wiedząc, że strachu nie czuje, strachu, idącego za nim od tamtego dalekiego poranka.

Spadli na rozespiane jeszcze obozowisko niemieckiej grupy zmotoryzowanej. Między czołgami, samochodami, wozami na gasienicach, działami, ambulansami zaroilo się od Niemców. Pierwsze szeregi nie zdążyły się orientować, jak mała garstka ich atakuje. Nie licząc na swój sprzęt uciekali bombardierzy i kanonierzy, szoferzy, celowniczo, radcy, mechanicy na czworakach, między

kołami, podwoziami, gasienicami, prześlizgiwali się, jak dżdżownice, puszczali i marli deptani kołbami, dziurawieni i cięci bagnetami. Z tyłu podniósł się gwałt, przyskały komendy. Kiedy ludzie Markiewicza przepchali się przez pierwszy szereg wozów — z drugiego wypłynęły strzały.

Ale panika i tam szalała. Zapomniano o rakietach. W mroku dartym krótkimi tchnieniami czerwonych wystrzałów i białymi błyskami ręcznych granatów kilkudziesięciu ludzi, pijanych wściekłością, parło naprzód, ku skrajowi drugiego lasu.

Pewnie wyginęliby wreszcie, gdyby nie trzeci szereg niemieckich wozów. Tam czasu starczyło na powaskiwanie na siedzenia przy kierownicach, na zapalenie motorów. Nie starczyło czasu i zimnej krwi na kolejne odjazdy. Tuzin czołgów poderwał się naraz z miejsca, targnął sąsiednimi samochodami, porozrzucił, jak kregle armaty. Nie słyszeli zamknięci w stalowych pudłach tanksiści przedśmiertnego wrzasku duszonych gasienicami kamratów. Czołgi rzucały się w prawo i w lewo oczyszczając sobie drogę do ucieczki, wreszcie skoczyły przed siebie roztrącając samochody, depcząc namioty, skrzynie z piwem, wozy naboju.

Ta ucieczka nie tylko rozgniotła broniącą się linię Niemców, ale i zarażała strachem pozostałych. Teraz już nie było walki, był pościg, wygniatanie w szczelinach wierzących nogami Niemców, rozwalanie w samochodach sztych, opon, liczników. Z lewa wrzaski wzrosły — przez zabezpieczenie koło toru przerwały się dalsze polskie kompanie. Pogrom się rozszerzał.

Rozpędzony, nieprzytomny Markiewicz wystrzelał cały magazynek swego rewolweru, potem wdrapał się na jakiś poharatany wóz, potem pobiegł za uciekającym czołgiem, krzycząc coś, wyrażając pięściami. Potem zwolna zaczął mu wracać rozsądek, stanął.

Bitwa wygasła. Krzyczano jeszcze tu i ówdzie, gdzieś dalej paliło się coś, migły czarne sylwetki, wymachujące rękami i karabinami. Tu było ciszej.

Jego kompania! Sama! Smagnięty tym przypomnieniem, znów się rzucił z powrotem. I przy rozłożystym krzaku zderzył się z kimś, kto uciekał.

Padli na chłodną ziemię. Markiewicz nie od razu zrozumiał o co chodził, warknął nawet — uważałyś, niezdaro! — i w tej chwili mokra od potu dłoń zacisnęła mu usta.

(Dalszy ciąg nastąpi)